



TEATR JELENIÓGÓRSKI
SCENA DRAMATYCZNA

Im. C.K. Norwida

MICHAŁ BUŁHAKOW

„MISTRZ I MAŁGORZATA”

ADAPTACJA I REŻYSERIA – SIERGIEJ FIEDOTOW

KILKA SŁÓW O PISARZU...

Michał Bułhakow (1891-1940) urodził się w Kijowie. Ukończył studia medyczne i po zmobilizowaniu w 1916 roku, pracował w szpitalach polowych w pobliżu Kamieńca Podolskiego i Czerniowiec. Po rewolucji wrócił na krótko do Kijowa, gdzie otworzył praktykę lekarską. Powtórnie zmobilizowany, wraz z białą armią opuścił miasto; brał udział w walkach na Kaukazie.

W Moskwie, gdzie się potem przeprowadził, pożegnał się na dobre z medycyną. Pracował jako urzędnik oświatowy, konferansjer, reporter. Głównie zajął się literaturą, ale jego utwory bardzo rzadko ukazywały się drukiem. Wyjątkiem była „Diaboliada” wydana w 1925 roku. Słynną „Białą gwardię” publikowała wprawdzie „Rosja” ale pismo wkrótce zamknięto i powieść została wydana w całości dopiero w latach 60-tych. Na jej podstawie Bułhakow napisał dramat, który z przerwami, wystawiano na scenie Moskiewskiego Artystycznego Teatru Akademickiego do lat 40-tych. Z tego samego okresu pochodzą inne sztuki Bułhakowa: „Mieszkaniec Zojki”, „Szkarłatna wyspa” i „Ucioczka” oraz utwory prozatorskie – „Notatki młodego lekarza” i „Psie serce”

W końcu lat 20-tych pisarz znalazł się pod szczególną opieką Łubianki. Pozbawiony pracy i możliwości publikowania, bez pieniędzy, rozpoczął starania o wyjazd za granicę. Wtedy to na skutek interwencji Stalina, Bułhakow znalazł zatrudnienie w Moskiewskim Teatrze Artystycznym. Fakt ten niewiele zmienił w sytuacji pisarza. Odsunięty poza granice jakiegokolwiek literackiego obiegu, zajęty – często bezsensownymi z jego punktu widzenia - adaptacjami rozpoczyna pracę nad kolejnymi wersjami „Mistrza i Małgorzaty”, książki o której już wie, że nie będzie wydana, toteż pisanej jakby wyłącznie dla siebie, bez autocenzury i żadnych ograniczeń. Powieść tę, która miała pierwotny tytuł „Kopyto inżyniera” Bułhakow pisał a właściwie dyktował (był już wtedy śmiertelnie chory, z czego jako lekarz zdawał sobie sprawę) do ostatnich swoich dni. Jeszcze w lutym 1940 roku, na miesiąc przed śmiercią, wprowadzał zmiany w utworze. W okrojonej wersji „Mistrza i Małgorzate” wydano dopiero w 1966 roku, w trzy lata później ukazała się w całości w emigracyjnych wydawnictwach rosyjskich. W tym samym czasie poznali powieść (też niepełną) polscy czytelnicy. Pełnym wydaniem dzieła była dopiero jej czwarta edycja z 1981 roku.

W latach 30-tych Bułhakow napisał jeszcze dramat „Ostatnie dni Puszkina”, „Powieść teatralną” i „Zmowę świętoszków”.

KULTOWA POWIEŚĆ

Takie miano zyskała sobie w Polsce „Mistrz i Małgorzata, odczytywana zrazu jako przede wszystkim sprzeciw autora wobec systemu komunistycznego. Będąca bardzo osobistym zapisem reakcji Bułhakowa na jego losy, jako człowieka i pisarza, jest przecież dziełem znaczeniowo otwartym, wieloznacznym, które nie poddaje się ostatecznej interpretacji. W literaturze poświęconej „Mistrzowi i

Małgorzacie” mówi się wręcz o tym, że „analizę powieści powinno się ograniczyć do przeżywania jej jako jedynej drogi prowadzącej do odkrycia tajemnicy”.

Znawca pisarstwa Bułhakowa, także jego tłumacz, Andrzej Drawicz, uważa, że ta powieść to rewanż pisarza na ludziach i czasach, w których żył.

„Zespół Wolanda- pisał - ma precyzyjną plastyczność, ów hiperrealizm nierealności, który Andrzej Biely nazwał „upostaciowaniem fikcji. Równie konkretne są zadania zespołu, przypominającego roboczą brygadę fachowców, o ściśle określonych kompetencjach, wysłanych w piekielną delegację służbową (...)Diabły mają do załatwienia konkretne sprawy organizacyjne W sfery ludzkiej realności mieszają się od niechcenia, ale właśnie nie jako destruktorzy, lecz korektorzy błędów i regulatorzy zachwianych porządków. Od czasu do czasu, z nadmiaru sił nadprzyrodzonych, płatają figle bezinteresowne, poza tym jednak oddają to, co się komu należy; psują do reszty popsute, podstawiają nogę chwiejnemu, łamią spróchniałe, namawiają do złego niedobre. (...)Tacy diabły powołani są najwyraźniej po to, by wstrząsnąć układem, wymodelowanym w powieści bardzo dokładnie. Jest to materia powszedniości: obyczaju i psychologii społecznej. Tak została zrealizowana w „Mistrzu i Małgorzacie” wymowna wymiana ról: ludzki diabeł naprawia piekielne życie.

Ledwie się zmaterializowawszy na Patriarszych Prudach, Bułhakowski diabeł-mag zaczyna snuć wątek biblijny.(...) Bułhakow przekazuje nam swój akt wiary w to, że zło nie spełnia się bezkarnie. Ale wierzy również w możliwość przebaczenia. Chrześcijańska kategoria odkupienia grzechów ludzkości przez Chrystusa zostaje pominięta. Jezua, pozbawiony atrybutów boskości, umiera tylko dlatego, że chce żyć w zgodzie ze sobą i swoją naturą. Jednak, jak się domyślamy, pisarzowi wystarcza świadomość, że ta śmierć odmieniła świat, uruchamiając na stulecia, łańcuchy konsekwencji. Jedną z tych konsekwencji jest miłosierdzie(...)

Pisarz, korzystając z prerogatyw twórcy, wpisał w dzieło główne siebie i ukochaną kobietę. Ale, wierny swym zasadom, zmienił tony rzeczywistości tak, aby sprawdziły się według innej, tylko w książce obowiązującej, artystycznej i myślowej logiki. Odwrotnie niż u Goethego, to nie on, lecz Małgorzata spiskuje z diabłem, walcząc o jego, Mistrza, ocalenie. Tradycja zostaje ominięta, bo według niej symboliczne oddanie się diabłu winno przynieść mękę, rozterkę, widmo potępienia – cokolwiek, co odcisnęłoby się na osobowości bohaterki. Tymczasem nie następuje nic. Byłaby Małgorzata tak silnie opancerzona przez miłość? Zapewne, lecz jest to chyba i dodatkowe potwierdzenie nieszkodliwości diabła mniejszego”.

„MISTRZ I MAŁGORZATA” NA SCENIE

Swoją własną adaptację powieści Bułhakowa realizuje na Scenie Dramatycznej im. Norwida Siergiej Fiedotow, znany jeleniogórskiej publiczności ze znakomitego „Ożenku” Gogoła. Rosyjski reżyser, twórca studyjnego Teatru „U Mosta” w Permie tak mówił przed premierą:

- Oglądałem wiele realizacji „Mistrza i Małgorzaty”. Żadna z nich nie wypełniła mojego pojmowania, mojego odczytania książki; w żadnej – moim zdaniem – nie pojawił się świat infernalny w swojej pełnej realności, opisanej przez Bułhakowa. We wszystkich moich realizacjach staram się przenieść na scenę doskonale proporcje, wręcz złoty podział wpisany w dzieło Bułhakowa. Staram się aby Wolanda, Małgorzaty, Mistrza i innych głównych postaci było w spektaklu tyle, ile w powieści. Ów złoty podział to jedna z wielu tajemnic ukrytych w książce Bułhakowa. Czytam ją wciąż od nowa i mimo, że znam ją prawie całą na pamięć, ciągle jeszcze nie wiem o niej wszystkiego.

Bibliografia: Marianne Gourg „Michail Bułhakow”, Czytelnik, Warszawa 1997; Andrzej Drawicz: „Mistrz i diabeł, Wydawnictwo Znak, Kraków 1990; Internet.

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów. Al. Wojska Polskiego 38, tel. 64 281 30; kasa biletowa tel. 64 281 31. Kasa czynna od wtorku do piątku w godz. 12 – 16 oraz na godzinę przed spektaklem. W poniedziałki kasa nieczynna.